

Krobia, 18 stycznia 2019 r.

Wpływ utworzenia Sił Zbrojnych Unii Europejskiej na narodowe zdolności obronne Rzeczypospolitej Polskiej

Fundacja Ad Arma
www.adarma.pl

dla:

Konfederacja Gietrzwałdzka
konfederacijagietrzwaldzka.pl

Spis treści:

1. Wprowadzenie.....	3
2. Używane pojęcia	4
3. Podsumowanie.....	8
4. Bezpieczeństwo Polski na poziomie strategicznym	9
5. Siły Zbrojne RP	12
6. Przemysł obronny	20

1. Wprowadzenie

Celem opracowania niniejszej notatki jest zebranie informacji, które pomogą odnieść się do kwestii wpływu na bezpieczeństwo Polski ewentualnego utworzenia tzw. Sił Zbrojnych Unii Europejskiej¹ (SZ UE). Przez bezpieczeństwo Polski należy rozumieć w szczególności narodowe zdolności obronne Polski oraz zdolności Sił Zbrojnych RP (SZ RP).

Opracowanie uwzględnia interes Polski wyrażony bezpośrednio w polskim prawie, w szczególności w Konstytucji RP², której wybrane artykuły wprost stanowią, że:

Art. 1. Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli.

Art. 3. Rzeczpospolita Polska jest państwem jednolitym.

Art. 4. 1. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. 2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.

Art. 5. Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.

Art. 26. 1. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic.

Sposób postrzegania interesu Polski, który stanowił perspektywę do niniejszej notatki jest dodatkowo określony w Akcie Konfederacji Gietrzwałdzkiej³, we fragmencie *„niepodległe państwo narodowe, polski interes narodowy i polska racja stanu – to są dla nas pojęcia bynajmniej nie abstrakcyjne, ale najlepiej opisujące nasze polityczne aspiracje.”*

Notatka została sporządzona przez Fundację Ad Arma we współpracy z analitykami skupionymi wokół Konfederacji Gietrzwałdzkiej. Notatka została sporządzona z inicjatywy własnej i z własnych środków.

¹ W związku z brakiem jednoznacznych dokumentów określających m.in. nazwę przyszłych SZ UE w debacie publicznej wykorzystywane są różne nazwy tej formacji (Armia UE, Armia Europejska itp.) na potrzeby tej notatki będzie wykorzystywane określenie „SZ UE” (Siły Zbrojne Unii Europejskiej).

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

³ Akt Konfederacji Gietrzwałdzkiej, Warszawa/Gietrzwałd 27/30 czerwca A.D. 2018, www.konfederacjagietrzwaldzka.pl.

2. Używane pojęcia

Siły Zbrojne UE

SZ UE są formacją wymienianą w części oficjalnych dokumentów UE jako jeden z celów do zrealizowania wraz z postępowaniem procesu integracji państw członkowskich UE. Możliwość ustanowienia stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony jest zapisana w traktacie lizbońskim. Przewidziano tam, że państwa członkowskie UE mogą ściślej współpracować w zakresie bezpieczeństwa i obrony. Obecnie proces wypracowywania formuły SZ UE jest nieokreślony, ale są dostrzegalne rozproszone działania o wymiernym charakterze, które można określać jako tworzenie warunków do utworzenia jednolitych SZ UE.

Działaniami takimi są m.in. operacje pokojowe (stabilizacyjne) pod egidą UE, tworzenie tzw. Grup Bojowych UE, mieszanych jednostek i dowództw międzynarodowych, poruszanie kwestii wspólnego podchodzenia do bezpieczeństwa militarnego UE i formowania SZ UE na różnych, oficjalnych forach międzynarodowych, próby koordynacji narodowych przemysłów obronnych państw członków UE.

W wymiarze deklaracji, w ostatnim okresie, m.in. przywódcy największych państw członków UE, tj. Francji i Niemiec jednoznacznie wypowiedzieli się o potrzebie utworzenia SZ UE.

Kanclerz Niemiec Angela Merkel dołączyła do francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona, wzywając do utworzenia "realnej, prawdziwej" europejskiej armii.

Merkel przedstawiła swoją propozycję w Parlamencie Europejskim, w czasie prezentacji swojej wizji przyszłości UE. (...)

- Co jest naprawdę ważne, jeśli spojrzymy na rozwój wydarzeń z ubiegłego roku, to musimy popracować nad wizją, że pewnego dnia stworzymy realną, prawdziwą armię europejską - powiedziała Merkel na sesji Parlamentu Europejskiego.

Jej słowa zostały przyjęte aplauzem ale i buczeniem części eurodeputowanych. Sytuację musiał uspokoić przewodniczący PE Antonio Tajani. Według Merkel europejskie wojsko byłoby znakiem dla świata, że między państwami europejskimi nie będzie już wojen. Niemiecka kanclerz zaznaczyła, że armia UE nie powstałaby w kontrze do NATO i że "nikt nie chce kwestionować klasycznych sojuszy".⁴

W wymiarze formalnym 13 listopada 2017 r. ministrowie 23 państw członkowskich UE podpisali wspólną notyfikację w sprawie stałej współpracy strukturalnej (PESCO⁵) i przekazali ją Wysokiemu Przedstawicielowi i Radzie. Stałe ramy współpracy w ramach PESCO pozwolą tym państwom członkowskim, które mają wolę i możliwości, na wspólny rozwój potencjału obronnego, inwestowanie w te same projekty lub zwiększenie udziału i gotowości operacyjnej sił zbrojnych.

Państwa członkowskie, które podpisały notyfikację, to: Austria, Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Czechy, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Niemcy, **Polska**, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry i Włochy. Inne państwa mogą dołączyć później.

Wspólna notyfikacja jest pierwszym formalnym krokiem ku ustanowieniu PESCO. Przedstawia:

- zasady współpracy, podkreślając w szczególności, że „PESCO stanowi ambitne, wiążące i inkluzywne ramy prawne dotyczące inwestowania w bezpieczeństwo i obronę terytorium i obywateli UE”;
- wykaz ambitnych i bardziej wiążących wspólnych zobowiązań, które państwa członkowskie zgodziły się podjąć, w tym zobowiązanie do „systematycznego zwiększania realnych budżetów na obronność w celu osiągnięcia uzgodnionych założeń”;

⁴ Merkel wzywa do utworzenia "prawdziwej europejskiej armii". Rzeczpospolita, rp.pl, 13 listopada 2018 r., <https://www.rp.pl/Unia-Europejska/181119768-Merkel-wzywa-do-utworzenia-prawdziwej-europejskiej-armii-Aplauz-i-buczenie-na-sali.html>.

⁵ PESCO - Stała współpraca strukturalna (ang. *permanent structured cooperation*, fr. *coopération structurée permanente*) – mechanizm umożliwiający państwom członkowskim UE, które spełniają wyższe kryteria zdolności wojskowej oraz zaciągnęły w tej dziedzinie większe zobowiązania, na pogłębioną współpracę w zakresie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Umocowanie i ramy prawne dają jej art. 42 ust. 6 oraz art. 46 Traktatu o UE oraz Protokół w sprawie stałej współpracy strukturalnej ustanowionej na mocy artykułu 42 Traktatu o UE (Protokół nr 10).

- propozycje dotyczące zarządzania PESCO, przewidujące wprowadzenie szczebla nadrzędnego, który utrzyma spójność i ambicje założeń PESCO i będzie uzupełniany konkretnymi procedurami zarządzania na poziomie projektów⁶.

Ze względu na brak informacji o docelowym modelu organizacji i funkcjonowania SZ EU, na potrzeby niniejszego opracowania założono 4 warianty utworzenia SZ EU: (1) dosłowny, opisany szczerkowo w obowiązujących dokumentach EU; (2) zakładający utworzenie jednolitych SZ UE na wzór sił zbrojnych poszczególnych państw narodowych ale na szczeblu EU (z rozwiązaniem narodowych sił zbrojnych); (3) zakładający korzystanie przez SZ EU z wydzielonych elementów puli narodowych sił zbrojnych poszczególnych państw EU (na zasadach zbliżonych do NATO) i (4) zakładający wydzielenie z narodowych sił zbrojnych państw EU wskazanych jednostek w pełne podporządkowanie SZ EU (dublowanie narodowych sił zbrojnych). Rzeczywisty model SZ EU będzie wypadkową wymienionych wariantów ale prawdopodobnie będzie on stopniowo ewoluował od Wariantu 3 do Wariantu 1.

Wariant 1: SZ EU - podejście dosłowne

Podstawą programową nowego, europejskiego państwa totalitarnego nie jest (...) tzw. Plan Schumana z 1950 r., ani Deklaracja Europejska z 1951 r., ale napisany w 1941 r. przez włoskiego komunistę Altiero Spinelliego „Manifest z Ventotene” oraz opracowany na jego bazie w 1984 r. tzw. Plan Spinelliego, czyli pierwszy projekt konstytucji nowego, komunistycznego państwa.

Od 1993 r. Plan Spinelliego stał się oficjalnym programem Wspólnoty Europejskiej i Unii Europejskiej.

Poniżej (...) kilka fragmentów z Manifestu z Ventotene, czyli ideowego programu Unii Europejskiej (...):

„Pierwszym zadaniem, bez rozwiązania którego wszelki postęp będzie tylko złudzeniem, jest ostateczne zlikwidowanie granic dzielących Europę na suwerenne państwa.” (...)

*„Chodzi o stworzenie państwa federalnego, które stoi na własnych nogach i dysponuje europejską armią **zamiast** armiami narodowymi. Trzeba ostatecznie skończyć z gospodarczą samowystarczalnością, która stanowi kręgosłup totalitarnych reżimów. **Potrzeba wystarczającej ilości organów i środków, żeby w poszczególnych państwach związkowych wprowadzić zarządzenia wydane w celu utrzymania porządku ogólnego.**”⁷*

Wariant ten bezpośrednio wskazuje na konieczność likwidacji państw narodowych, narodowych sił zbrojnych oraz pośrednio na zmianę charakteru SZ EU (w stosunku do SZ RP) z militarnego na policyjno-interwencyjny.

SZ EU nie miałyby za zadanie przygotowywać się do obrony interesów, terytorium i ludności EU w rozumieniu klasycznych działań zbrojnych (w tym tzw. hybrydowych). Zadaniem SZ EU byłyby działania o charakterze policyjnym, wymuszającym „utrzymanie porządku ogólnego” w „poszczególnych państwach związkowych” skierowane na zagrożenia UE przekraczające możliwości sił policyjnych, np. zwalczanie sił kontrewolucyjnych w stosunku do UE.

Uwaga 1: Opis wskazuje na istnienie rzeczywistej różnicy w rozumieniu roli sił zbrojnych pomiędzy Polakami a obywatelami niektórych innych państw. Ze względów historycznych i kulturowych Polacy intuicyjnie traktują siły zbrojne jako zbrojne ramię państwa przeznaczone do obrony przed klasycznymi zagrożeniami militarnymi państwa i narodu. Należy mieć świadomość, że również z powodów historycznych i kulturowych w niektórych państwach siły zbrojne są przez ich obywateli intuicyjnie traktowane jako siły przeznaczone (w rozumieniu Polaka) do zadań policyjnych, ratowniczych, ochrony granic, ochrony interesów państw lub korporacji, ochrony kolonii itp.

Wariant 2: SZ EU - wchłonięcie i zastąpienie armii narodowych

Wariant zbliżony do Wariantu 1 lecz zakładający bardziej tradycyjny od przedstawionego w „*Manifeście z Ventotene*” charakter „superpaństwa” (w postaci zjednoczonej UE) utworzonego z poszczególnych państw-członków UE. Dla SZ UE oznaczałoby zachowanie ich „klasycznej” roli siły obronnej i stabilizującej głównie wobec zagrożeń zewnętrznych.

⁶ <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2017/11/13/defence-cooperation-23-member-states-sign-joint-notification-on-pesco/>

⁷ Krzysztof Karoń, <http://www.historiasztuki.com.pl>.

Przez analogię „superpaństwo” UE byłoby sumą poszczególnych państw narodowych, które weszły w jego skład oraz SZ UE byłoby proporcjonalnym w stosunku do „superpaństwa” odpowiednikiem sumy sił zbrojnych państwa, które weszły w skład utworzonego „superpaństwa”.

Wariant 3: SZ EU - podobnie jak w NATO

Wariant zakłada pozostawienie sił zbrojnych poszczególnych państw które weszły w skład utworzonego „superpaństwa” na obecnych zasadach (tzn. dowodzenie i kierowanie, finansowanie, szkolenie itp.).

SZ UE - analogicznie do rozwiązania przyjętego w NATO – oznaczałyby w praktyce jednolitą lub kolegialną formułę podejmowania decyzji politycznych o ich użyciu na poziomie „superpaństwa”, utworzenie niezbędnych struktury dowodzenia SZ UE (na poziomie centralnym) oraz założenie pozyskiwania zdolności militarnych SZ UE (jednostek wojskowych) formowanych z wydzielonych na zasadzie kontyngentów przez siły zbrojne utrzymywanie w poszczególnych państwach członkowskich.

Wariant 4: SZ EU - równoległe do narodowych jednostki SZ EU

Wariant zakłada wydzielenie z istniejących sił zbrojnych utrzymywanie w poszczególnych państwach członkowskich określonych jednostek i przekazanie ich w pełne podporządkowanie strukturom politycznym UE oraz wojskowym SZ UE. Równoległe w państwa narodowych funkcjonowałyby „jednostki narodowe” na zbliżonych do obecnych zasadach.

Logicznym wydaje się stopniowa zmiana proporcji pomiędzy funkcjonującymi równoległe w poszczególnych państwach „jednostkami narodowymi” oraz „jednostkami SZ UE” na rzecz tych drugich aż do zmarginalizowania lub zupełnego rozwiązania „jednostek narodowych”.

NATO

NATO - (ang. *North Atlantic Treaty Organization*), Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego. Głównym celem istnienia NATO była obrona militarna przed atakiem ze strony ZSRR i jego państw satelickich, od 1955 zorganizowanych w strukturę Układu Warszawskiego. Po rozpadzie ZSRR i rozwiązaniu Układu Warszawskiego (1991) NATO pełni rolę stabilizacyjną, podejmując działania zapobiegające rozprzestrzenianiu konfliktów regionalnych.

Panuje powszechna zgoda⁸ co do faktu, że NATO jest jednocześnie istotnym elementem konstruktów ładu światowego opartego okresowo na globalnej hegemonii, a obecnie na dominacji USA. Potencjał militarny i gospodarczy USA stanowi dominującą część ogólnego potencjału NATO. Jak wskazuje sama nazwa Paktu jego głównym obszarem zainteresowania jest obrona interesów tzw. „państw atlantyckich”, lub „państw morza”, czyli oprócz USA - państw *rimlandu Półwyspu Europejskiego* oraz aspirujących do tego klubu państw sąsiadujących.

W praktyce NATO jest międzynarodową organizacją polityczną, która – co istotne – nie dysponuje bezpośrednio żadnymi siłami zbrojnymi, jednostkami wojskowymi czy zdolnościami bojowymi. Jako organizacja międzynarodowa jest kolegialnym forum oceny sytuacji i podejmowania decyzji o zaangażowaniu politycznym lub militarnym. Decyzje o zaangażowaniu politycznym lub militarnym NATO uwzględniają zobowiązania oraz procedury określone w Traktacie⁹ NATO ale opierają się na zasadzie kolegialności i dobrowolności poszczególnych państw-członków Paktu.

Wybrane artykuły Traktatu Północnoatlantyckiego:

Art. 3 Dla skutecznego osiągnięcia celów niniejszego traktatu, Strony, każda z osobna i wszystkie razem, poprzez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną, będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści.

Art. 5 Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa

⁸ m.in. Jacek Bartosiak, RAND co., CSBA.

⁹ Sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej podany do powszechnej wiadomości przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz.U.2000.87.970).

do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich podjętych w jej wyniku środkach zostanie bezzwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa. Środki takie zostaną zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Art. 8 Każda Strona oświadcza, że żadne z wiążących ją obecnie zobowiązań międzynarodowych z którąkolwiek ze Stron lub z jakimkolwiek państwem trzecim nie stoi w sprzeczności z postanowieniami niniejszego traktatu, oraz zobowiązuje się do niewiązania się jakimkolwiek zobowiązaniem międzynarodowym sprzecznym z niniejszym traktatem.

Poziomy działania

Poziom strategiczny – oznacza struktury (ośrodek władzy prezydenckiej, gabinetowej, parlamentarnej, sztaby generalne sił zbrojnych itp.) odpowiadające za realizację misji lub osiągnięcie założonych celów głównych państwa (np. UE, państwa narodowego), sił zbrojnych (SZ UE, sił zbrojnych państw narodowych), instytucji itp. Celami głównymi (strategicznymi) mogą być np. rozwiązanie sytuacji kryzysowej, powrót do stanu sprzed kryzysu, osiągnięcie swoich celów kosztem innych podmiotów itp.

Poziom operacyjny – oznacza struktury odpowiadające za przełożenie celów wskazanych na poziomie strategicznym na zadania dla dostępnych podmiotów w celu synergicznego osiągnięcia celów głównych (strategicznymi). W praktyce strukturami tymi mogą być np. ministerstwa, agencje, służby, instytucje, dowództwa działające na poziomie centralnym.

Poziom taktyczny – oznacza struktury bezpośrednio wykonujące zadania postawione na poziomie operacyjnym w celu synergicznego osiągnięcia celów głównych (strategicznymi). Przez struktury na poziomie taktycznym należy rozumieć elementy od szczebla najniższego (nawet pojedynczych zespołów ludzkich) do szczebla bezpośrednio podporządkowanego elementom poziomu operacyjnego (np. wyspecjalizowane instytucje, agencje, dowództwa itp.).

Zdolność operacyjna

Zdolność operacyjna – możliwość wykonania przypisanego zadania; suma: doktryny, organizacji, szkolenia, sprzętu wojskowego, zasobów osobowych, przywództwa, infrastruktury oraz interoperacyjności.

doktryna – podstawowe zasady, zgodnie z którymi siły zbrojne wykonują swoje zadania z zamiarem osiągnięcia określonych celów; spełnia rolę nadrzędną, ale wymaga oceny zasadności wykorzystania jej w praktyce;

organizacja (potencjał jednostki organizacyjnej) – liczba wyszkolonego personelu, sprzętu oraz ilość środków materiałowych niezbędnych danej jednostce organizacyjnej do wykonania zadania;

szkolenie – cyklicznie powtarzające się przedsięwzięcia szkoleniowe, realizowane zgodnie z programami szkolenia, mające na celu wyszkolenie (doskonalenie) żołnierzy w określonych specjalnościach wojskowych oraz opanowanie umiejętności działania zespołowego, w tym zgranie w składzie obsługi, załogi, pododdziału (równorzędnego), okrętu itp.;

sprzęt wojskowy – wyposażenie specjalnie zaprojektowane lub zaadaptowane do potrzeb wojskowych i przeznaczone do użycia jako broń, amunicja lub materiały wojenne; obejmuje także techniczne środki walki, sprzęt techniczny oraz jego wyposażenie i środki zaopatrzenia, jak również oprogramowanie, wyroby i technologie, zwierzęta służbowe oraz sprzęt powszechnego użytku wykorzystywane w resorcie obrony narodowej;

zasoby osobowe – przewidziane na uzupełnienie jednostek wojskowych uzupełnianych do etatu wojennego stanowią żołnierze pełniący czynną służbę wojskową w czasie pokoju,

żołnierze rezerwy oraz osoby po kwalifikacji wojskowej, przeniesione do rezerwy i niebędące żołnierzami;

przywództwo – zdolność wpływania na inne osoby poprzez wyznaczanie (im) kierunku działania oraz motywowanie podczas prowadzenia działań mających na celu zakończenie zadania oraz poprawę funkcjonowania organizacji;

infrastruktura – stałe zabudowania, obiekty i inne trwałe instalacje wymagane do wsparcia zdolności wojskowych;

interoperacyjność – zdolność do działania synergicznego podczas wspólnego wykonywania wyznaczonych zadań.

3. Podsumowanie

Rozpatrując kwestię wpływu utworzenia SZ UE na narodowe zdolności obronne RP w zaproponowanym poniżej układzie w większości obszarów można z pewnym zdziwieniem zauważyć, że analizy nie skupiają się na pozornie samorzutnych w takich rozważaniach szczegółach jak liczebność wojska na danym obszarze, dyslokacja i rodzaj jednostek wojskowych, ich organizacja, szczegóły szkolenia czy dyżury bojowe, sprzęt w jaki zostaną przebrojone po zmiany z SZ RP na SZ UE itp.

Dokonany przegląd wskazuje, że utworzenie SZ UE powoduje bezpośrednie ryzyko rozmontowania lub erozji każdego z trzech filarów polskiego bezpieczeństwa, tj. zdolności SZ RP, gwarancji sojuszniczych NATO i specjalnych stosunkach bilateralnych Polski z USA.

Analiza poszczególnych obszarów obronności w zdecydowanej większości rozpatrywanych zagadnień już na początku odnosi się do zasadniczego pytania: kogo i przed czym mają bronić SZ UE? Czy tych samych wartości i interesów, które zobowiązane są bronić obecne SZ RP? I odpowiedzi w zdecydowanej większości wskazują, że istota zmiany polegającej na oddaniu tożsamości, samostanowienia, własnych interesów itp. wartości z ośrodkach narodowego do ośrodka zarządzającego zintegrowaną UW samo w sobie oznacza wyrzeczenie się możliwości obrony interesów aktualnie opisanych m.in. w Konstytucji RP.

Dodatkowo w jednym z wariantów, Wariacie 1 zwalczanie „państw narodowych” jest oficjalnym programem. W domyśle zadaniem utworzonych w tym celu SZ UE byłoby zwalczanie m.in. wartości opisanych w Konstytucji RP.

W pozostałych wariantach, w dość skalowalny pod względem dostrzegalności wprowadzanych zmian ale zauważalne są mechanizmy wolniejszego i mniej jednoznacznego dochodzenia do tego samego celu: integracji. Próba uszeregowania obszarów, które byłyby najbardziej narażone w wyniku postępu integracji nakazuje ocenić, że są nimi (1) przywództwo oraz (2) doktryna i, rząd wartości niżej, (3) zasoby osobowe.

Integracja w tych trzech obszarach spowodowałaby zmiany, które nawet przy bardzo pozytywnych owocach utworzenia SZ UE w pozostałych obszarach przekierowałyby wysiłek budowania zdolności obronnych

z rozumianego przez Polaków obecnie na wynikający z celów ideologicznych integrującej się UW. Ale również w pozostałych opisanych obszarach istnieje ryzyko implementacji zmian, które pomimo pozornej poprawy w rzeczywistości zmniejszałyby zdolności obronne obecnej Polski.

Zasadnicza różnica pomiędzy wyszczególnionymi trzema obszarami i pozostałymi polega na tym, że integracja w (1) przywództwo, (2) doktryna i, w mniejszym stopniu, (3) zasoby osobowe w stopniu istotnym redukowałaby warunki do odtworzenia i wykorzystania okoliczności sprzyjających w przyszłości ewentualnemu odzyskaniu niepodległości zbliżonym np. do 1918 r.

Istnieje uzasadniona obawa, że nawet liczna, nowoczesna i dobrze wyszkolona armia UE nie wykonywałaby zadań w interesie Polaków. Jednocześnie byłaby maszyną rozpraszania, wynaradawiania i korumpowania w pierwszej kolejności kandydatów na polskie elity i, w dalszej kolejności, pozostałej części Polaków.

Należy zaznaczyć, że oprócz ryzyka jakie dla Polski może nieść ze sobą utworzenie SZ UE istnieją też szanse. Mogą one dotyczyć faktycznego zwiększenia bezpieczeństwa Polski poprzez dołączenie

do dublującej NATO struktury obronne o teoretycznie silniejszej motywacji obrony, bo tworzonej dla jednorodnego „superpaństwa” a nie sojuszu. W optymalnie przeprowadzonym Wariancie 3 lub Wariancie 4 rzeczywiście Polska mogłoby stać się integralną częścią siły dysponującą m.in. bronią atomową (Francja), zaawansowanym zapleczem przemysłowo-technicznym, doświadczeniami historycznymi w zakresie osiągania celów strategicznych i prowadzenia wojen oraz innymi w obszarach, które mogą poprawić zdolności obronne Polski już jako „kraju związkowego” UE. Dodatkowo utworzenie SZ UE może okazać się jedyną polisą bezpieczeństwa w przypadku osłabienia możliwości globalnego oddziaływania USA (np. z powodu izolacjonizmu, zmiany sojuszy czy słabnięcia w porównaniu do rywali). Niemniej jednak prawdopodobieństwo przełożenia się tych szans na realne zwiększenie bezpieczeństwa Polski należy ocenić jako niskie, porównywalne do szansy wzmocnienia państw-członków UE i całej UE poprzez wprowadzanie ideologii gender i polityki multiculti.

4. Bezpieczeństwo Polski na poziomie strategicznym

Najistotniejszą, z punktu widzenia przedstawionego we „Wprowadzeniu”, zmianą dla bezpieczeństwa Polski związaną z utworzeniem SZ UE jako emanacji jednorodnego podejścia przez UE do kwestii obronności byłaby wielowymiarowa (1) utrata samodzielności decyzyjno-wykonawczej w kwestii obronności oraz (2) zmiana sytuacji Polski na polityczno-militarnej mapie Europy. Demontaż lub erozja opisanych poniżej trzech filarów bezpieczeństwa byłyby wobec tej zmiany kwestią wtórną.

Utrata lub istotne ograniczenie samodzielności decyzyjno-wykonawczej Polski w kwestii obronności wiązałyby się z nieuniknionym, przy tworzeniu SZ UE, przekazywaniem kompetencji z poszczególnych państw członkowskich na rzecz UE.

Zmiana sytuacji Polski na polityczno-militarnej mapie Europy, element najistotniejszy z punktu widzenia Polski, wynikałaby z utraty przez Polskę statusu niezależnego państwa z wszelkimi jego atrybutami, które mogą być przez władze narodowe częściowo kształtowane a w przypadku potrzeby wykorzystywane w celu osiągnięcia własnych, narodowych celów strategicznych. Atrybutami tymi w przypadku Polski są m.in. (1) kompletność państwa (naród, terytorium, pieniądz, system prawny, przemysł, relacje wewnętrzne i międzynarodowe itp.), (2) ramy geostrategiczne (sąsiedzi, obszar rdzeniowy, peryferia, głębia strategiczna i (3) wola posiadania państwa (wspólnota, historia, tradycje itp.). W przypadku zmiany podejścia do kwestii obronności i centralizacji planowania, realizacji i odpowiedzialności polityki obronnej na szczeblu UE zamiast w poszczególnych państwach w powstałym „superpaństwie” „kraj związkowy” leżący na obszarze dzisiejszej Polski stałby się obszarem peryferyjnym UE na flance wschodniej odmiennym kulturowo od obszaru rdzeniowego UE.

Obszar ten w ocenie ryzyka generowałby charakterystyczne dla regionu pomostu bałtyckiego potencjalne zagrożenia ze strony imperium regionalnego (Federacji Rosyjskiej), z którym ośrodki polityczno-decyzyjne mające decydujące w UE zdanie skłonne są raczej współpracować w celu osiągania korzyści gospodarczych obszaru rdzeniowego UE. W przypadku powstania sytuacji kryzysowej na wschodnich peryferiach UE, ze względu na wysoki koszt pełnej konfrontacji z przeciwnikiem jakim jest FR w ocenie władz UE, czy sztabu generalnego SZ UE, mogłoby się okazać optymalnym zastosowanie strategii „przestrzeń za czas”, w którym obszar dzisiejszej Polski byłby stopniowo oddawany w celu spowalniania i częściowego osłabiania postępu przeciwnika i zaspokajania jego roszczeń. Opisana ocena wariantu strategii SZ UE jest uzasadniona i przytaczana w obecnych analizach wariantów obrony naszego regionu opracowanych przez ośrodki analityczne NATO, USA i analityków polskich. Wynika to z położenia Polski w stosunku do obszaru przygotowywanego przez NATO do obrony przed atakiem UW w czasie Zimnej Wojny, gdzie określane jest wprost, że praktyczne możliwości obrony¹⁰ rozpoczynają się na zachód od Odry. Ze względów hegemonii obecnych Niemiec w UE można przyjąć, że terenem przeznaczonym do roli tzw. „tripwire” byłby obszar Polski położony na wschód od granicy niemiecko-polskiej z 1937 r.

W celu realnej obrony całego obszaru peryferii UE w postaci terenu dzisiejszej Polski SZ UE musiałyby wykonać pracę przemodelowania obszaru całej UE pod kątem ewentualnej obrony UE z kierunku

¹⁰ Należy jednak przyznać, że analizy te jako powód takiego ograniczenia podają głównie ograniczenia we wprowadzaniu do Europy sił wzmocnienia z USA.

wschodniego podobną do wysiłku USA i NATO podjętego w latach 1950-1980 w celu obrony państw NATO na rubieży granicy NRD-RFN.

Dodatkowo należy pamiętać, że ze strategicznego punktu widzenia „superpaństwa” UE obrona wschodnich peryferii byłaby umieszczona na liście zadań SZ UE obok innych, być może z punktu widzenia Brukseli istotniejszych (np. obrona lub ochrona granic południowych UE, zabezpieczanie stref buforowych w Afryce Północnej, zabezpieczanie morskich szlaków handlowych czy wymienione przez Altiero Spinelliiego „*wprowadzanie zarządzeń wydanych w celu utrzymania porządku ogólnego w poszczególnych państwach związkowych*”).

Filary bezpieczeństwa RP

Zgodnie z obecną retoryką w przekazie do narodu oraz formalnie określoną „Strategią Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”¹¹ na poziomie strategicznym bezpieczeństwo Polski opiera się na trzech filarach: (1) zdolnościach SZ RP; (2) gwarancjach sojuszniczych wynikających z członkostwa Polski w NATO oraz (3) specjalnych stosunkach bilateralnych Polski z USA (zwanymi przez niektórych „sojuszem strategicznym Polska-USA”, a same USA – „sojuznikiem strategicznym Polski”).

Wpływ utworzenia SZ UE na SZ RP jest opisany w rozdziale 5 „Siły Zbrojne RP”.

Wpływ utworzenia SZ UE na gwarancje NATO

Utworzenie SZ UE (we wszystkich 4 wariantach) stałoby w sprzeczności z Art. 8 Traktatu NATO stanowiącym, że *„Każda Strona oświadcza, że (...) zobowiązuje się do niewiązania się jakimkolwiek zobowiązaniem międzynarodowym sprzecznym z niniejszym traktatem.”* Zarówno retoryka niektórych liderów państw UE podnoszących konieczność utworzenia SZ UE m.in. w celu ochrony przed (!) USA (np. Prezydenta Francji¹²), zarysowująca się coraz wyraźniej rozbieżność interesów USA i części państw UE (w szczególności Niemiec i Francji) oraz fakt inwestowania w SZ UE będące co najmniej konkurencją dla NATO można traktować jako bezpośrednie spełnienie warunku sprzeczności takich działań z traktatem NATO.

Konkurencyjność SZ UE wobec NATO polegałaby na: (1) uszczupleniu, i tak ocenianych jako niewystarczające, zasobów poszczególnych państw przeznaczanych na budowanie zdolności narodowych sił zbrojnych, z których wg potrzeb powinny być generowane siły wydzielane do NATO; (2) częściowo odmiennych, a być może nawet sprzecznych celów głównych stawianych przed SZ UE a siłami wydzielanymi do komponentów NATO; (3) wysokim prawdopodobieństwem nałożenia dodatkowych zadań wynikających z utworzenia SZ UE na istniejące narodowe siły zbrojne bez ich zwiększenia, co (jak jest to już praktykowane w NATO) spowodowałoby utrzymywanie wydzielonych, tych samych jednostek wojskowych w gotowości do realizacji zadań narodowych, NATO i SZ UE. W przypadku sytuacji kryzysowej wprowadzałoby albo jeszcze bardziej utrudniałoby to zachowanie racjonalności procesu decyzyjnego wykorzystania tych jednostek na wszystkich szczeblach (strategicznym, operacyjnym i taktycznym) albo przyjąłoby nadrzędność potrzeb SZ UE kosztem NATO. Oba przypadki należy traktować jako sprzeczne z traktatem NATO.

Utworzenie SZ UE w Wariacie 1 lub Wariacie 2 dodatkowo naruszałoby Art. 3 Traktatu NATO nakazującym aby *„strony, każda z osobna i wszystkie razem, poprzez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną, będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści.”* W odniesieniu do dzisiejszego stanu w celu utworzenia SZ UE być może konieczne byłoby wystąpienie z NATO wszystkich członków będących jednocześnie członkami UE i wstąpienie UE do NATO jako nowego członka. W przeciwnym razie rozwiązanie narodowych sił zbrojnych byłoby działaniem przeciwnym do rozwijania indywidualnych zdolności obronnych obecnych członków NATO.

Wpływ utworzenia SZ UE na sojusz Polski z USA

Utworzenie SZ UE w Wariacie 1 lub Wariacie 2 spowodowałoby zniknięcie z „sojuszu” strony polskiej jako partnera o własnych zdolnościach militarnych. W pozostałych wariantach strona polska utraciłaby na rzeczywistym znaczeniu a do oceny ryzyka dla samego „sojuszu” bilateralnego wymienionych przy omawianiu wpływu utworzenia SZ UE na gwarancje NATO należałoby dopisać m.in. ryzyka związane z utrudnieniami z zakupem produkowanych w USA systemów uzbrojenia (wytyczne SZ UE lub samej UE) czy dyslokacją na terytorium Polski wydzielonych elementów SZ USA (poza NATO) lub instalacji USA o charakterze militarnym (również wytyczne SZ UE lub samej UE).

¹¹ Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2014 zatwierdzona przez Prezydenta RP 5 listopada 2014 r.

¹² „Trump: Macron sugeruje budowę własnej armii, chroniącej przed USA, Chinami i Rosją”, rp.pl, 13 listopada 2018 r.

5. Siły Zbrojne RP

Wymieniony artykuł 26 Konstytucji RP wskazuje pośrednio, że najistotniejszym zadaniem SZ RP w czasie pokoju, gdy nie ma bezpośredniego zagrożenia „niepodległości państwa”, „niepodzielności jego terytorium” oraz „bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic” jest utrzymywanie gotowości do realizacji tego zadania. Konstytucja nic nie wspomina o możliwości zrezygnowania z utrzymywania SZ RP oraz delegowania tego zadania na inną instytucję czy organizację, w szczególności o charakterze międzynarodowym.

„Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej” rozwija zapisy Konstytucji, wskazując główne zadania Sił Zbrojnych RP, nadające kierunek działalności planistycznej i szkoleniowej w czasie pokoju. Dotyczą one zapewnienia zdolności państwa do:

- 1) obrony i przeciwstawienia się agresji;
- 2) utrzymywania gotowości do realizacji zadań związanych z obroną i ochroną nienaruszalności granic;
- 3) prowadzenia strategicznej operacji obronnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- 4) udziału w działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza granicami;
- 5) udziału w operacji obronnej poza obszarem państwa odpowiednio do zobowiązań sojusznicznych w ramach artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego;
- 6) prowadzenia działalności rozpoznawczej i wywiadowczej.

Wymienionym zadaniom powinny być podporządkowane wszystkie działania związane z utrzymywaniem bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. „Wszystkie działania” oznaczają działania planowane lub podejmowane na szczeblu państwa (np. coroczne wydatki budżetu państwa na obronę narodową), poszczególnych resortów (np. MON, MSW, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rozwoju i innych), samego Ministerstwa Obrony Narodowej, Sił Zbrojnych RP oraz poszczególnych jednostek wchodzących w skład SZ RP.

W okresie pokoju, na podstawie oceny środowiska bezpieczeństwa państwa, w związku z koniecznością pogodzenia konieczności rozwoju, przyjmowane są założenia oraz ograniczenia co do zakresu zasobów przeznaczanych na ten cel (np. określony % PKB na obronę narodową, utrzymywanie armii zawodowej, zawieszenie obowiązku zasadniczej służby wojskowej). Przyjęte ograniczenia (rozwiązania) powinny zapewniać utrzymywanie zdolności państwa do uzyskania w założonym czasie zdolności niezbędnych do realizacji wymienionych zadań w obliczu powstałego kryzysu (lub zobowiązania).

W stosunku do Sił Zbrojnych RP wśród różnych mierników stosowanych do oceny utrzymywania gotowości do realizacji tych zadań stosuje się m.in. „gotowość bojową” poszczególnych jednostek oraz wprowadzone w 2012 r.¹³, „zdolności operacyjne”. Wpływ utworzenia SZ UE na zdolności SZ RP obejmowałby m.in.:

Doktryna

Doktryna utrzymywania SZ RP w gotowości do wykonywania zadań opiera się w wymienionych w rozdziale 4 „Bezpieczeństwo Polski na poziomie strategicznym” 3 filarach ale jądrem utrzymywanych zdolnością jest wola narodu do samostanowienia oraz mocny fundament oparty na patriotyzmie, tożsamości narodowej, martyrologii, tradycjach niepodległościowych i innych, podobnych wartościach podzielanych przez większość społeczeństwa.

Pozwala to zakładać, że czynione w czasie pokoju działania w celu przygotowania państwa, w tym społeczeństwa nie okażą się złudne z powodu odwrócenia się obywateli od udziału w ustawowym obowiązku obrony RP. Każdy Rząd Polski oraz kolejne kierownictwa MON i dowództwa SZ RP opierają się na tym założeniu i starają się utrzymywać lub wzmocnić ten fundament.

¹³ W 2012 r. podczas prac nad uchwałą Rady Ministrów z dnia 17 września 2013 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego "Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych" (M.P. z 2013 r. poz. 796, ze zm.).

Wymienione 3 filary, do których można dodać inne (np. decyzję o posiadaniu atomowej) albo zrezygnować z któregoś z nienarodowych filarów (np. sojuszu Polska-USA) są sposobem praktycznej realizacji woli narodu do posiadania narodowego państwa.

Alarmującym przykładem o zmianach społecznych, w wyniku których założenie o woli obrony suwerenności przez obywateli może okazać się błędne były wydarzenia na Ukrainie. W związku z sytuacją kryzysową na wschodnich granicach Ukrainy, które rozpoczęły się w 2014 r. tamtejszy rząd usiłował standardowo uruchomić mechanizm doktrynalnego włączenia obywateli w obronę m.in. ogłaszając mobilizację na potrzeby uzupełnienia SZ Ukrainy. Podwójna próba okazała się nieskuteczna z powodu unikania przez obywateli wywiązywania się z tego obowiązku. Formą ucieczki obywateli od mobilizacji była np. emigracja. Improwizowanymi działaniami rządu były m.in. formowanie tzw. „batalionów” sponsorowanych przez oligarchów.

Jednymi z licznych przykładów zakotwiczenia w tym fundamencie są rota przysięgi wojskowej, symbolika wojskowa, tradycje jednostek wojskowych, akcenty rozkładane podczas poznawania historii itp. Zakotwiczenia te są tak liczne i tak powszednie, że w życiu codziennym nie zwracamy uwagi na ich warstwę symboliczną ale też np. konsekwencje prawne.

Rota przysięgi wojskowej żołnierzy Wojska Polskiego obowiązująca¹⁴ w latach 1952-1988

Ja, obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stając w szeregach Wojska Polskiego,
Przysięgam
Narodowi Polskiemu być uczciwym, zdyscyplinowanym, mężnym i czujnym żołnierzem,
Wykonywać dokładnie rozkazy przełożonych i przepisy regulaminów, dochować ściśle tajemnicy wojskowej i państwowej, nie splamić nigdy honoru i godności żołnierza polskiego.
Przysięgam służyć ze wszystkich sił Ojczyźnie, bronić niezłomnie praw ludu pracującego, zawarowanych w Konstytucji, stać nieugięty na straży władzy ludowej, dochować wierności Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przysięgam strzec niezłomnie wolności, niepodległości i granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przed zakusami imperializmu, stać nieugięty na straży pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojusznicznymi armiami i w razie potrzeby nie szczędząc krwi ani życia mężnie walczyć w obronie Ojczyzny, o świętą sprawę niepodległości, wolności i szczęścia ludu.

Gdybym nie bacząc na tę moją uroczystą przysięgę obowiązek wierności wobec Ojczyzny złamał, niechaj mnie osiągnie surowa ręka sprawiedliwości ludowej.

Rota przysięgi wojskowej żołnierzy SZ RP obowiązująca¹⁵ od 1992 r.

Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam
Służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej,
Bronić jej niepodległości i granic.
Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronić.
Za sprawę mojej Ojczyzny w potrzebie, krwi własnej ani życia nie szczędzić.
Tak mi dopomóż Bóg.

Jak brzmiałaby rota przysięgi składanej przez żołnierzy SZ UE?

Mamy w historii Polski przykłady ponownego zaprzysięgania rekrutów i żołnierzy polskich poczynając od działań Fryderyka Wielkiego podczas Wojen Śląskich w XVIII w. do ponownego zaprzysięgania żołnierzy SZ RP w latach 90-tych XX w.

Postępująca integracja UE w swojej istocie ma odchodzenie od tożsamości narodowych czego najwyraźniejszym przykładem jest Wariant 1. Pozostałe Warianty są zmiękczone wersjami tych samych założeń UE. Czyli postępująca integracja UE w swojej istocie ma odchodzenie od obecnie obowiązującego jądra doktryny wykorzystywanej przez SZ RP.

Zmiany związane z postępującą integracją UE dostrzegalne są od lat lecz sposób ich wprowadzania, pozorny brak wpływu na rzeczywistość oraz ideologiczna poprawność polityczna powodują, że albo się ich

¹⁴ Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o przysiędze wojskowej (Dz.U.52.46.310).

¹⁵ Ustawa z dnia 3 października 1992 r. o przysiędze wojskowej (Dz.U.1992.77.386).

nie dostrzega albo się o nich nie mówi. Ale, jak napisano wyżej, „postępująca integracja UE w swojej istocie ma odchodzenie od obecnie obowiązującego jądra doktryny wykorzystywanej przez SZ RP”.

Zjawiska te w Polsce występują już zarówno w społeczeństwie jak również w SZ RP ale jako pierwszy przykład warto podać nie SZ RP ale inną służbę mundurową, w której zaczęto je wprowadzać wcześniej i efekty są już dostrzegalne. Tą służbą jest Policja.

Polacy mający obecnie ok. 30 lat i więcej mogą na podstawie własnych wspomnień prześledzić zmiany jakie stopniowo wprowadzono w Policji. W 2007 r. pod hasłami unifikacji z UE w Policji rozpoczęto wymianę malowanych wg kolorystyki z PRL na niebiesko radiowozów Policji.

W prasie pojawiały się podobne do następującego artykuły: „(...) Skoro już o UE mowa, należy przytoczyć trzeci aspekt - międzynarodowy. W Europie tylko polscy policjanci mają niebieskie radiowozy. Niemcy, Austriacy jeżdżą już dziś srebrnymi z niebieskimi pasami i białymi napisami POLIZEI. Podobnie Duńczycy, Brytyjczycy i Chorwaci. Pozostałe policje mają najczęściej auta białe, a Rumuni są w trakcie przemalowywania na srebrne, ponieważ w przyszłości wszystkie kraje Unii Europejskiej mają mieć radiowozy w tym kolorze, aby po przekroczeniu granic żaden kierowca nie miał wątpliwości, z kim ma do czynienia.”¹⁶

W 2008 r. rozpoczęto proces wymiany obowiązującego również od czasów PRL umundurowania w Policji wprowadzając praktyczniejsze w użyciu ale pozornie do niczego, a na pewno nie do tradycji II Rzeczypospolitej lub PRL, nie nawiązujące granatowe mundury. W początkowym okresie elementem nowych mundurów była popularna „bejsbolówka” jako wygodne, chroniące przed deszczem czy słońcem, kolorystycznie dopasowane do munduru nakrycie głowy. W 2018 r. „bejsbolówkę” zastąpiono furażerką. Furażerka w polskiej Policji nie ma żadnych tradycji ale po jej wprowadzeniu, podobnie jak w przypadku radiowozów, polski Policjant wyglądem prawie nie różni się od swojego francuskiego, belgijskiego czy holenderskiego kolegi. Mogą się wymieniać lub wspierać.

W SZ RP z powodu na charakter instytucji, która wszelkie zmiany wprowadza z dużą inercją zmiany nie są jeszcze tak widoczne. Dodatkowo dla SZ RP obecnie najistotniejszym źródłem zmian jest NATO a nie UE. Ale, podobnie jak w przypadku Policji, można zauważyć że jeszcze ok. roku 2000 armie narodowe posiadały charakterystyczne dla siebie mundury wyjściowe oraz polowe. Dzisiaj odrębny charakter mundurów wyjściowych zachowano ale porównując mundury polowe można zauważyć ich unifikację.

W Polsce proces ten trwa wolniej z powodu kosztów związanych z wymiana umundurowania oraz potrzeby zużycia poprzednio zakupionych wzorów ale widocznym kierunkiem zmian jest wzór munduru MultiCam wykorzystywany obecnie przez żołnierzy polskich Wojsk Specjalnych. Dla przeciętnego obserwatora żołnierza w tym mundurze nie można odróżnić od żołnierza włoskiego, belgijskiego, francuskiego czy brytyjskiego. Mundur jest wykonany z zachowaniem bardzo wysokich walorów użytkowych. Z racji faktu przekazania go w pierwszej kolejności do elitarnych jednostek powstała naturalna chęć naśladowania, która prawdopodobnie z czasem zostanie zaspokojona.

Kolejnym przykładem są nakrycia głowy (berety) polskich żołnierzy. Dotychczas, z nielicznymi wyjątkami podczas IIWS, żołnierze SZ RP nosili nakrycia głowy z orzełkami charakterystycznymi dla rodzaju formacji. Wzory są określane w ustawie. Wyjątkiem ekspedycyjnym są kontyngenty ONZ, w których żołnierzy SZ RP noszą błękitne berety z logo ONZ pod flagą której wykonywały zadania mandatowe. Obecnie wszyscy żołnierze, w tym żołnierze SZ RP, służący w Wielonarodowym Korpusie Północno-Wschodnim w Szczecinie noszą berety, których wzór opracowany dla Korpusu opracowano w 2012 r. „Na berecie nie nosi się dystynkcji i orła”.¹⁷

Ostatnim z przytaczanych, ale najbardziej niepokojącym przykładem jest sytuacja, która miała miejsce w Warszawie 11 listopada 2018 r. Nie dotyczy ona bezpośrednio SZ RP ale odnosi się do hasła w Polsce bezwzględnie kojarzonego z SZ RP.

¹⁶ „Srebrne radiowozy”, <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/6337,dok.html>, 2 kwietnia 2007 r.

¹⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielonarodowy_Korpus_P%C3%B3%C5%82nocno-Wschodni.

11 listopada 2018 r. w wyniku niejasnych działań władz Warszawy oraz Rządu RP do organizowanego od 2010 r. przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości dołączono drugi marsz firmowany przez Rząd RP.

Jedną z najistotniejszych (w wyniku tych działań) zmian było zastąpienie w oficjalnym przekazie medialnym hasła prawdziwych organizatorów Marszu Niepodległości (oceniającego na ok. 250 tys. uczestników), które w 2018 r. brzmiało „Bóg, Honor, Ojczyzna” hasłem promowanym przez stosunkowo nieliczną grupę uczestników „marszu rządowego”, które brzmiało „Dla Ciebie Polsko”. Pomimo udziału w marszu m.in. żołnierzy SZ RP oraz przedstawicieli rządu i administracji RP hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” wypisane na wszystkich sztandarach jednostek wojskowych SZ RP w oficjalnym przekazie medialnym było pomijane.

Przytoczone przykłady działań zmierzających do erozji lub podmiary doktryny odnoszą się do obecnego etapu i tempa procesu integracji UE. Utworzenie SZ UE wskazywałoby na przyspieszenie i domykanie tego procesu z czego można przypuszczać, że działania mające na celu pełną integrację będą prowadzone bardziej zdecydowanie i szybciej.

Należy pamiętać, że doktrynalnie niezależnie od Wariantu tworzenia SZ UE

„Chodzi o stworzenie państwa federalnego, które stoi na własnych nogach i dysponuje europejską armią zamiast armiami narodowymi.

Trzeba ostatecznie skończyć z gospodarczą samowystarczalnością, która stanowi kręgosłup totalitarnych reżimów.

Potrzeba wystarczającej ilości organów i środków, żeby w poszczególnych państwach związkowych wprowadzić zarządzenia wydane w celu utrzymania porządku ogólnego.”

Wpływ takich zmian na SZ RP i narodowe zdolności obronne RZ należy pozostawić bez komentarza.

Pytaniem otwartym pozostaje kwestia czy doktryna zaproponowana w związku z tworzeniem SZ UE będzie spełniała swoje funkcje obronne dla obywateli „kraju związkowego” położonego na obszarze dzisiejszej Polski?

Organizacja

W obszarze organizacji zmiany pomiędzy obecnymi SZ RP a SZ UE prawdopodobnie będą, obok zmian w przywództwie, najistotniejszymi. Pozornie jednostki mogą pozostać takie same (wykorzystując sprawdzone schematy struktur i zadań) ale filozofia utworzenia SZ UE wymusza założenie 3 zasadniczych zmian: (1) zmiany podległości samych jednostek, (2) zamiany składu etnicznego (narodowego) służących w nich żołnierzy oraz (3) zmiany charakteru i przeznaczenia jednostek.

Zmiany podległości będą najwyraźniej widoczne na najwyższych szczeblach ale z tego też powodu będą miały najistotniejszy wpływ na wszystkie działania zarówno całych SZ UE jak również poszczególnych jednostek wojskowych – nawet pomimo początkowego pozostawienia tradycji narodowych jednostek wojskowych.

Zamiany składu etnicznego żołnierzy spowodują konieczność oparcia procedur ich codziennego działania na zasadach wspólnotowych. Najprostszym przykładem może być konieczność używania przyjętego, wspólnego języka komunikacji co będzie stopniowo eliminowało używanie języków narodowych. Podobnie z tradycjami, dziedzictwem historycznym (będącym częściowo sprzecznym w poszczególnych „krajach związkowych”), stosunkiem do religii, płci itd.

Najbardziej widocznym czynnikiem zmian organizacyjnych prawdopodobnie będzie zmiana charakteru całych SZ UE (jak w Wariantach 1 ze zdolności militarnych na policyjno-interwencyjne) lub zmiana charakteru jednostek wojskowych wynikających z optymalizacji zadań obronnych na szczeblu UE.

W praktyce może to oznaczać np. konieczność wyznaczenia przez SZ UE stacjonujące na terenie dzisiejszej Polski większej liczby jednostek zdolnych do patrolowania granic morskich UE na Morzu Śródziemnym lub jednostek ratowniczych do zabezpieczania żeglugi na Morzu Północnym przy zredukowaniu klasycznych jednostek Wojsk Lądowych charakterystycznych dla armii przygotowywanych do działania na równinie środkowoeuropejskiej.

Drugim przejawem planowania wspólnotowego prawdopodobnie będzie dążenie do specjalizacji krajów związkowych” tak, aby nawet w przyjętej, wielonarodowej formule SZ UE na terenie danego „kraj związkowego” nie stacjonowały jednostki tworzące sumarycznie kompletny pod względem zdolności, niezależny kompetencyjnie komponent, który mógłby w oderwaniu od reszty SZ UE stanowić fundament do próby odbudowy sił zbrojnych na kształt obecnych armii narodowych. Pretekstem do takiego organizowania SZ UE byłyby prawdopodobnie optymalizacja kosztów ale celem zapobieżenie możliwości powrotu do państw narodowych.

Specjalizacja sił zbrojnych poszczególnych państw miała też miejsce np. w ramach UW, w którym WP otrzymało m.in. zadanie zdobycia Cieśnin Duńskich – do czego musiało się przygotowywać i specjalizować. Ale w UW Wojsko Polskie zachowało charakter narodowy i na wypadek wojny (tzn. agresji na Europę Zachodnią) dzieliło się na dwie części: (1) armie lub fronty wykonujące uderzenia w ramach UW oraz (2) wojska Obrony terytorialnej Kraju (OTK) pozostające na obszarze Polski w celu obrony i zapewnienia porządku. Podział widoczny był np. w lotnictwie wojskowym podzielonym na Wojska Lotnicze (WL; działające na rzecz UW) i Obronę Powietrzna Kraju (OTK; zadania jak w nazwie).

Próby zaproponowania¹⁸ specjalizacji (i standaryzacji) podejmowane są również obecnie w NATO, w szczególności przez USA. Z punktu widzenia hegemonu specjalizacja zapewni optymalizację kosztów ale postawi też go w pozycji zwornika koniecznego do połączenia elementów (zdolności) rozdysponowanych pomiędzy poszczególne państwa w celu uzyskania zdolności połączonych, bez których niemożliwe jest prowadzenia jakiegokolwiek operacji.

Szkolenie

W porównaniu do obecnych warunków szkolenia SZ RP utworzenie SZ UE mogłoby częściowo podnieść jego jakość z powodu charakterystycznego dla państw rdzeniowych UE pragmatycznego i konsekwentnego podchodzenia do realizowanych inwestycji, co powinno zmniejszyć bolączki obecnie wykazywane w tym procesie w SZ RP. W praktyce mogłoby to oznaczać wyeliminowanie działania na pokaz, bezwarunkowe ale pozorne osiąganie założonych celów szkoleniowych, nie odnoszenie się do wyartykułowanych wniosków lub stwierdzonych problemów, wyciąganie realnych konsekwencji za niedociągnięcia itp. Istotny czynnikiem tych zmian powinno być wyznaczanie na stanowiska dowódcze oficerów z państw rdzeniowych UE.

Negatywnymi zmianami w zakresie szkolenia prawdopodobnie byłyby (1) będące elementem szkolenia żołnierzy i jednostek złożonych z różnorodnych etnicznie i kulturowo żołnierzy oddziaływanie informacyjne i formujące zgodne z przyjętą przez UE ideologią (skrajny przykład w Wariacie 1) oraz (2) zmiana celu szkolenia z obecnie realizowanego, mającego przygotować do działania w klasycznym konflikcie militarnym na szkolenie zorientowane na wykonywanie zadań policyjno-interwencyjnych.

Z punktu widzenia interesu Polski (patrz „Wprowadzenie”) szkolenie prawdopodobnie wiązałoby się nie tylko z pomijaniem treści patriotycznych charakterystycznych dla SZ RP ale wręcz z ich rugowaniem.

Sprzęt wojskowy

Niezależnie o decyzji UE o wymianie lub pozostawieniu obecnie wykorzystywanego przez SZ RP sprzętu wojskowego należy pamiętać, że większości wariantów (Wariant 1, Wariant 2 i częściowo Wariant 4) sprzęt będzie wymieniany w jednostkach SZ UE na terenie dzisiejszej Polski z bardzo ograniczonymi lub przy zupełnym braku wpływu czynników reprezentujący interes Polski (patrz „Wprowadzenie”). Jednostki te będą się składały z żołnierzy różnych narodowości oraz części Polaków wychowywanych w wierności wartościom wspólnotowym i będą dowodzone przez dowódców różnych narodowości z prawidłowością zwiększania reprezentacji oficerów rdzenia UE wraz z rangi danego stanowiska.

Prawdopodobnie SZ UE podejmą decyzję o wymianie większości sprzętu wojskowego używanego obecnie w SZ RP. Zmianą w stosunku do obecnych rozwiązań w tym zakresie będzie m.in. (1) odejście od sprzętu produkcji USA na rzecz sprzętu produkowanego w UE (zasadniczą różnicą jest sprawdzenie sprzętu USA w realnych działaniach oraz kompleksowość logistyki i szkolenia), (2) prawdopodobne profilowanie sprzętu

¹⁸ Propozycja taka miała miejsce np. podczas Gry wojennej „Hegemon” zorganizowanej na Stadionie Narodowym w Warszawie w styczniu 2018 r.

SZ UE do innych niż klasyczny konflikt na nizinie środkowoeuropejskiej zadań (np. ochrona granic południowych, kontrola tłumy, misje zagraniczne) oraz (3) ograniczenie lub wyeliminowanie wyposażenia SZ UE w sprzęt produkowany przez polski przemysł.

Porównując z obecnym wyposażeniem SZ RP utworzenie SZ UE mogłoby przynieść poprawę wyposażenia w sprzęt wojskowy. Wyjątkiem jest Wariant 1 wskazujący na utratę klasycznych zdolności militarnych na rzecz pozyskania zdolności policyjno-interwencyjnych.

Zasoby osobowe

Polska jako średni kraj europejski z ok. 38 mln ludności jest istotnym zasobem z punktu widzenia zasilania sił zbrojnych. Dodatkowo z powodów historycznych Polacy cieszą się uznaniem jako waleczni, przynajmniej na poziomie taktycznym, żołnierze.

We wszystkich 4 wariantach prawdopodobnie doszłoby do otwarcia możliwości służby obywateli UE w wybranych przez siebie formacjach SZ UE co w przypadku najbardziej konserwatywnego z punktu widzenia Polski Wariantu 3 mogłoby powodować niekonkurencyjność SZ RP wobec innych elementów SZ UE oraz stopniową utratę tożsamości narodowej nawet pozostałości SZ RP.

W pozostałych 3 wariantach SZ UE prawdopodobnie wymuszałyby wymieszanie żołnierzy różnych narodowości. W takim scenariuszu trudno mówić o zachowaniu przez żołnierzy czy elementy SZ UE dyslokowanych na obszarze dzisiejszej Polski lub nawiązujących do tradycji jednostek wojskowych SZ RP charakteru narodowego dzisiejszych SZ RP.

Kolejnym ryzykiem, będącym doświadczeniem historycznym, jest kierowanie jednostek złożonych z Polaków lub z nadreprezentacją Polaków do trudnych zadań. Sytuacja taka miała miejsce np. podczas mobilizacji jednostek wojskowych Cesarskiej Armii Rosyjskiej w ramach przygotowań do wojny rosyjsko-japońskiej 1904-1905 powoływano do wojska Polaków mieszkańców oddalonych od miejsc formowania jednostek dawnych obszarów Polski będących wówczas prowincjami zaboru rosyjskiego. Jeżeli chodzi o Polaków, to powoływano nawet ojców 4 dzieci podczas gdy etnicznych Rosjan lub Żydów zamieszkujących te oraz bliższe jednostkom obszary pomijano.¹⁹

Prawdopodobnym może się też okazać powtórzenie zadań policyjno-interwencyjnych stawianych Polakom (np. przez Napoleona Bonaparte, które wykonywali w Hiszpanii lub na Haiti). Wariant 1 praktycznie bezpośrednio wskazują na taki scenariusz przy jednoczesnym operowaniu na obszarze dzisiejszej Polski pododdziałów złożonych w większości z obywateli innych „krajów związkowych”.

Z punktu widzenia interesu Polski (patrz „Wprowadzenie”) ryzyka takie oznaczają przekazanie odpowiedzialności za obszar Polski obywatelom innych „krajów związkowych” oraz założenie służby Polaków w SZ UE na terenie innych „krajów związkowych” co dodatkowo utrudniłoby ewentualną mobilizację Polaków w przypadku konieczności obrony lub warunków zbliżonych np. do 1918 r.

Kolejnym czynnikiem, który należy uwzględnić przy omawianiu zasobów osobowych na potrzeby sił zbrojnych w przypadku utworzenia SZ UE jest niewątpliwie towarzysząca temu procesowi indoktrynacja lub inne oddziaływanie na społeczeństwa, co negatywnie wpłynie na zachowanie tożsamości narodowej (oraz być może również innych tożsamości) przy wzmacnianiu akceptacji wartości wspólnotowych.

Uwaga 2: Innym czynnikiem związanym z zasobami osobowymi, co prawda dotyczącym bardziej obecnych państw członków UE i NATO niż przyszłych SZ UE, ale istotnym jest fakt, że wobec procesów migracyjnych i polityki multiculti narodowe siły zbrojne rdzeniowych państw UE w dalszym ciągu pozostają enklawami etnicznych obywateli tych państw w przeciwieństwie do coraz bardziej wymieszanych społeczeństw. Prawdopodobnie ta występuje wyraźniej wraz ze wzrostem stanowisk w strukturze sił zbrojnych danego państwa.

W praktyce oznacza to, że kierownictwa polityczne obecnych państw lub grupy przechowujące resztki tożsamości narodowej „krajów związkowych” przyszłej UE będą starały się zrobić wszystko aby nie narażać enklaw etnicznych obywateli poprzez wysyłanie sił zbrojnych (w których służą) do operacji na peryferyjnym obszarze (tzn. na wschodniej flance NATO lub UE) do realnej walki z silnym i zdeterminowanym przeciwnikiem.

Mogłoby to oznaczać biologiczną utratę tych obywateli i wydanie społeczeństw na przyspieszenie procesów zmian charakteru społeczeństw i ich opanowanie przez żywioł „nowych obywateli”.

¹⁹ Zofia Boglewska-Hulanicka „W drodze na wojnę rosyjsko-japońską (1904-1905) Listy oficera Polaka”.

Przywództwo

Analizując historyczne rozwiązania można przypuszczać, że podobnie jak w przypadku np. ZSRR czy Francji Napoleona Bonaparte w UE i SZ UE w obsadzie stanowisk kierowniczych i dowódczych na wszystkich szczeblach byłaby nadreprezentacja etnicznych reprezentantów państw rdzeniowych UE.

Na poziomie taktycznym i niższych szczeblach operacyjnych prawdopodobne byłoby zwiększenie reprezentacji przedstawicieli narodów etnicznych państw „drugiej prędkości UE” z jednoczesnym wymieszaniem przedstawicieli różnych narodowości oraz wyznaczaniem ich w „krajach związkowych” innych (być może odległych geograficznie i kulturowo a nawet historycznie nieprzyjaznych) niż rodzime.

Stanowska na poziomie strategicznym oraz na wyższych poziomach operacyjnych były otwarte dla przedstawicieli państw „drugiej prędkości UE” wyłącznie w przypadku akceptowania oraz afirmowania przez nich wartości wspólnotowych oraz sprawdzeniu „nieskażenia” wartościami zbliżonymi do wyrażonych np. w akcie Konfederacji Gietrzwałdzkiej.

Przykłady podobnych procesów są dostrzegalne nawet obecnie podczas selekcji i przygotowania kandydatów na stanowiska w UE oraz szeroko rozumianych „środków wpływu”. Mechanizmami weryfikującymi oraz motywującymi kandydatów w takim procesie są możliwości edukacji, awansu i osiągnięcia celów zawodowych lub osobistych w przypadku akceptowania oraz afirmowania przez nich wartości wspólnotowych. Postawy przeciwne są skazywane na ósmy krąg piekła z „*Epitafium dla Wysockiego*”.

W praktyce oznaczałoby to dla SZ RP, oraz szerzej Polski, utratę narodowych zdolności przywódczych. Historycznie nadzieją pozostałoby doświadczenie udanego przechowania przez Polaków depozytu polskości pomimo 123 lat zaborów oraz właściwe wykorzystanie sprzyjających w 1918 r. okoliczności do odzyskania niepodległości ale z powodu znacznie bardziej wyrafinowanych metod oddziaływania w celu zastępowania świadomości narodowej świadomością wspólnotową oraz szerszymi zmianami zagrożenie utraty nadziei w tym zakresie jest realne.

Bardziej korzystne dla Polski byłyby Wariant 3 i Wariant 4. Mniej korzystny Wariant 2. Wariant 1 oznaczałby praktycznie zredukowanie prawdopodobieństwa powtórzenia roku 1918 do kilku procent.

Mówiąc o przywództwie należy zaznaczyć problem determinacji w realizacji postawionych SZ UE zadań. Obserwując wpływ doświadczeń II Wojny Światowej, filozofię konsumpcjonizmu i promowanie pacyfizmu na społeczeństwa, w tym siły zbrojne, państw UE można mieć uzasadnione obawy o wykazanie determinacji niezbędnej do przeciwstawienia się symetrycznemu lub silniejszemu przeciwnikowi.

Masakra w Srebrenicy

16 kwietnia 1993 r. Srebrenica i okoliczne tereny w promieniu 30 km zostały ogłoszone przez ONZ „strefą bezpieczeństwa” 6 maja ONZ utworzyła 6 stref bezpieczeństwa: Srebrenica, Żepa, Sarajewo, Bihać, Tuzla, Goražde, których nie można było napadać i bombardować. W styczniu 1995 r. w Potočari, 5 km od Srebrenicy ulokował swoją kwaterę Dutchbat (holenderski batalion ONZ, około 400 żołnierzy), odpowiedzialny za ochronę „strefy”. Zadaniem ukraińskich żołnierzy sił pokojowych ONZ była ochrona Żepy – innej enklawy bez połączenia z terytorium kontrolowanym przez władze Bośni.

6 lipca 1995 r. korpus „Drina” VRS (Wojska Republiki Serbskiej) rozpoczął operację przeciwko srebrenickiej enklawie, która potem otrzymała kryptonim „Krivaja-95”. Otwarto ogień na muzułmańskie pozycje znajdujące się na południu enklawy, ostrzeliwując także stanowiska obserwacyjne Holendrów, aby zmusić ich do ucieczki. Cel ten został osiągnięty. Z 20 tysięcy uciekinierów od 5 do 6 tysięcy zostało jednak wpuszczonych do obozu, w którym stacjonowali holenderscy żołnierze. Oddział holenderski nie podjął żadnych działań obronnych. Do serbskiej niewoli trafiło trzydziestu holenderskich żołnierzy.

10 lipca 1995 r. Holendrzy poprosili ONZ o wsparcie lotnictwa. ONZ się wahała. 11 lipca samoloty NATO zbombardowały dwa serbskie czołgi, jednak na tym wyczerpało się wsparcie z powietrza, ponieważ Serbowie zagrozili likwidacją wziętych do niewoli żołnierzy holenderskich i ostrzałem bazy w mieście. Po południu Serbowie wkroczyli do Srebrenicy.

12 lipca 1995 r. wobec odmowy ONZ na przeprowadzenie ewakuacji ludności cywilnej, gen. Mładić nakazał oddzielenie wszystkich mężczyzn i chłopców w wieku od 15 do 77 lat oraz zorganizował wywiezienie z okolic Potočari kobiet i dzieci przygotowanymi wcześniej autobusami, które w ciągu 30 godzin deportowały ich w bezpieczne tereny. W tym samym czasie Serbowie zaatakowali uciekających muzułmanów, którzy usiłowali na własną rękę przedostać się do oddalonej o około 50 km Tuzli, gdzie znajdowała się baza ONZ. Zginęły setki osób.

13 lipca 1995 r. z powodu kończących się zapasów żywności i braku warunków sanitarnych Holendrzy nakazali pozostałym muzułmanom opuścić obóz w zamian za obietnicę przeprowadzenia odpowiedniej ewakuacji. Przy wyjściu na muzułmanów czekali Serbowie, którzy oddzielili mężczyzn od kobiet i dzieci. W następnych dniach Holendrzy zanotowali kilka egzekucji przeprowadzonych na muzułmanach przez Serbów w okolicach Potočari. Tego samego dnia po południu Serbowie otoczyli magazyny w Kravicy, gdzie schroniło się około tysiąca bośniackich uchodźców. Magazyny zostały obrzucone granatami.

14 lipca 1995 r. w Tišca zatrzymano konwój autobusów wiozących kobiety i dzieci ewakuowane z Potočari do Kladni. W autobusach znaleziono około 20 ukrytych mężczyzn. Rozstrzelano ich na miejscu, następnie konwój ruszył dalej....

Do 16 lipca 1995 r. Serbowie wykonali egzekucje, w których zginęło co najmniej 7.414 bośniackich muzułmanów.²⁰

Infrastruktura

Uznając za obowiązującą zasadę, że nie jest możliwa obrona całego terytorium danego państwa (tzn. ścisła obrona na całej granicy) dla UE i jej SZ UE pozostałyby dwie możliwości obrony: (1) aktywna – zakładająca wyprzedzającą przeniesienie działań na obszar przeciwnika oraz (2) manewrowa. Wpływ zmiany uwarunkowań strategicznych po likwidacji państwa narodowych (w tym Polski) i utworzeniu jednolitej UE opisano w rozdziale 4 „Bezpieczeństwo Polski na poziomie strategicznym”.

W przypadku podjęcia przez SZ UE decyzji o wariacie obrony aktywnej infrastruktura na obszarze dzisiejszej Polski musiałaby zostać istotnie zmieniona w celu koncentracji zdolności rozpoznania, dowodzenia, rażenia oraz logistycznych na rubieżach dogodnych do prowadzenia działań na wschód od wschodniej granicy UE. Wariant taki należy ocenić jako mało prawdopodobny.

W przypadku podjęcia przez SZ UE decyzji o wariacie obrony manewrowej terytorium dzisiejszej Polski prawdopodobnie stanowiłby wspomniany *tripwire* gdzie można by próbować rozstrzygających lub prowadzących do negocjacji działań (w tym kinetycznych) z zabezpieczeniem zasadniczej rubieży obrony UE na Odrze lub granicy niemiecko-polskiej z 1937 r. Takiemu wariantowi obrony prawdopodobnie służyłaby infrastruktura wojskowa. Należałoby się spodziewać ugrupowaniu zasadniczych generatorów zdolności obronnych SZ UE na zachód od Odry podczas gdy obszar między Odrą a Bugiem byłby przeznaczony do wysuniętych elementów rozpoznania, sił przesłaniających oraz przeznaczonych do dywersji na tyłach. Dodatkowo w czasie pokoju obszar na wschód od Odry byłby wykorzystywany jako zaplecze poligonowe. Prawdopodobną zapasową rubieżą obrony obszaru rdzeniowego UE byłaby dawna granica NATO-UW z zachowaniem (może rozbudową) jej infrastruktury wojskowej z okresu Zimnej Wojny.

Uwaga 3: Wyjątkiem mogłaby się stać sytuacja konfliktu UE na granicy zachodniej lub południowej, kiedy obszar dzisiejszej Polski stałby się głębią strategiczną UE lecz wówczas rośnie prawdopodobieństwo próby osiągnięcia swoich celów przez wschodniego sąsiada UE.

Interoperacyjność

Niewątpliwie interoperacyjność z SZ UE jest tą zdolnością, która w przypadku utworzenia SZ UE, w szczególności w Wariacie 1, Wariacie 2 oraz częściowo w Wariacie 4, która byłaby osiągnięta w zupełności. SZ UE stanowiłyby mieszankę obecnych sił zbrojnych państw UE prawdopodobnie wykorzystującą sprawdzone i poznane procedury NATO.

Jeżeli chodzi o interoperacyjność w rozumieniu przygotowania do prowadzenia działań połączonych oraz sojuszniczych (w obecnym rozumieniu), to zasadniczo siły zbrojne obecnych państw-członków UE

²⁰ Za www.wikipedia.org, dostęp 11 stycznia 2019 r.

prezentują wysoki poziom takich zdolności i dla SZ RP utworzenie SZ UE byłoby kolejną (oprócz budowania zdolności narodowych, NATO i kontaktów partnerskich) możliwością zwiększania poziomu interoperacyjności.

Wyjątkiem jest Wariant 1, w przypadku którego osiągnięcie interoperacyjności w praktyce oznaczałoby utracenie zdolności obronnych (klasycznych) oraz osiągnięcie pełnej interoperacyjności w zupełnie nowych zdolnościach policyjno-interwencyjnych.

6. Przemysł obronny

Wyodrębnienie zagadnienia przemysłu obronnego wynika z jego istotnego wpływu na zdolności obronne.

Przyjmując mniej niepokojące Wariant 2, Wariant 3 i Wariant 4 oraz ekstrapolując doświadczenia Polski z tzw. transformacji ustrojowej i obecnego członkostwa w UE można założyć, że teoretyczna szansa jaką dla polskiego przemysłu obronnego byłoby połączenie (zintegrowanie) z przemysłem obronnym UE prawdopodobnie nie przelożyłaby się na poprawę jego sytuacji oraz lepsze zabezpieczenie potrzeb w zakresie sprzętu wojskowego SZ UE na terenie „kraj związkowego” położonego na obszarze dzisiejszej Polski. Polskie przemysł obronny prawdopodobnie nie zyskałby dostępu do najnowszych technologii, metod zarządzania, narzędzi finansowania czy rynków zbytu dla swoich produktów.

Prawdopodobnie utworzenie SZ UE byłoby pretekstem do, koniecznej, modernizacji technicznej jednostek na terenie dzisiejszej Polski. Ale mało prawdopodobne jest aby potrzeby te zabezpieczał sprzęt wojskowy produkowany w obecnie polskich przedsiębiorstwach. Argumenty częściowo rzeczowe, częściowo ideologiczne wskazywałyby na wyższą jakość produktów produkowanych w państwach rdzeniowych UE, konieczność unifikacji, równomiernego rozmieszczenia filii produkcyjnych na terenie UE (tzn. zachowania dla polskich przedsiębiorstw statusu montowni podzespołów) przy jednoczesnej konieczności zachowania dotychczasowych rynków zbytu (oczywiście dla przedsiębiorstw ze „UE pierwszej prędkości”) i wspólnym dla całej „nowej UE” partycypacji np. w kosztach badań naukowych i opracowywania nowych produktów.

W przypadku utworzenia SZ UE istotną zmianą mającą wpływ również na przemysł obronny byłaby zmiana geografii zjednoczonej UE wobec geografii dzisiejszej Polski. Oprócz bezpośredniego interesu państw rdzeniowych aby integracja nie wpłynęła negatywnie na przedsiębiorstwa dyslokowane na ich obszarze także ocena geograficzna wskazuje, że mało prawdopodobne jest aby na obszarze peryferyjnym zagrożonym prowadzeniem działań oraz nawet przejęciem przez przeciwnika lokalizować przedsiębiorstwa, które dostarczałyby istotnego sprzętu wojskowego dla SZ UE przy jednoczesnym posiadaniu nowoczesnego przemysłu ulokowanego w bezpiecznej głębi strategicznej UE.

Odnosząc się, po raz kolejny w tym opracowaniu, do zapisu wskazanego w Wariacie 1

*„Chodzi o stworzenie państwa federalnego, które stoi na własnych nogach i dysponuje europejską armią zamiast armiami narodowymi. Trzeba ostatecznie **skończyć z gospodarczą samowystarczalnością**, która stanowi kręgosłup totalitarnych reżimów. Potrzeba wystarczającej ilości organów i środków, żeby w poszczególnych państwach związkowych wprowadzić zarządzenia wydane w celu utrzymania porządku ogólnego.”*

można przyjąć, że sam fakt utworzenia SZ UE świadczyłby o takim zaawansowaniu projektu, w którym – jak w przytoczonym fragmencie – „ostatecznie skończono z gospodarczą samowystarczalnością, która stanowi kręgosłup totalitarnych reżimów”.